GAZETA LWOWSKA.

Czwartek **Ner. 115.** 27. września 1832.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim września r. b. trzeciego kwartału Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześnie i jeszcze przed końcem tego kwartału złożyć prenumeratę kwartalną na tych ces. król. Pocztamtach, na których życzą sobie odbiérać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztamcie lwowskim; chcący zaś odbiérać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w Kantorze Gazety Lwowskiéj przy Ulicy Wałowéj pod Nrm. 289.; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego kwartału do głównego c. k. lwowskiego Pocztamtu nadesłaną zostanie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą ją we Lwowie w kantorze Gazety Lwowskiéj odbiérać, na kwartał złr. 4 kr. 48 m. k.

2 Dla chcących odbiérać Gazetę na prowincyi wynosi prenumerata w głównym c. k. Pocztamcie Lwowskim; na kwartał złr. 5 kr. 12 m. k.; we wszystkich c. k. Pocztamtach na kwartał złr. 5 kr. 36 m k. wraz z opieczętowaniem.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odsełana, jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr.; na kwartał 45 kr.; mon. kon.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

Zgromadzenie niemieckich naturalistów.

Spis imion osób, które się po 14. września zgłosiły:

Od d. 15. do 18. wrześ. zapisali się: Krause, dr. chem. w Wiédniu — chem.; Lang, aptékarz w Neutra — chem. i botanika; Biasoletto, dr. filoz. i aptékarz z Tryjestu — chem. i botanika; Mandl, dr. w Wiédniu — miner. i zoolog.; Speez, dr. i prof. w Wiédniu — chem.; Hessler, prof. fizyk. z Gracu — fizyka i mat.; Sterz Karol, dr w Wiédniu — med.; Zippe, kustosz w narod. muzeum prazkiém — miner. geogn.; Karol Hieber, dr. w Wiédniu — medyc.; Sterz Jan, dr. w Wiédniu — med.; Jan Hieber, dr. Wiédniu — med.; Ammon, dr. i prof. z Drezna — med.; Strauss, dr. w Wiédniu — medyc.; Trommel, urzędnik w Wiédniu — miner.; Pohl, dr. w Wiédniu — med.; Hoser, dr. i lékarz przyboczny Arcyksięcia Karola — medyc.; Hartmann, dr. w Wels — botan.; Meissner, profesor chemii w Wiédniu — chem.; Rudolf Rohrer, z Brünu — botan.; Boehm Henryk, dr. w Wiédniu — med.; Halaschka, radzca rządowy i dyrektor nauk filozoficznych w Wiédniu, były prof. fizyki w Pradze — fizyka; Jeitelles, dr. w Wiédniu — medyc.; baron Ebersberg, dr. w Wiédniu — med.; Altgraf Hugo Salm, z Morawii — chem. i fizyka; Neumann, prof. fizyki w Wiédniu — fizyka; Wattmann, dr. i prof. w Wiédniu — med.; hrabia Mazzuchelli, feldmarszałek-lejtnant, z Wiédnia — fizyka; hrabia Montbel, parFrancyi i były minister — jeograf.; Lumnitzer, superintendent w Brünie — bot.; Klirr, urzędnik w Wiédniu — bot.; hrabia Grzegorz Razumowski, z Wiédnia — mineralogija; Schwegler, prof. fizyki w Krems — fizyka; Folwarczny, dr. w Wiédniu — med.; Franciszek Hildenbrand, dr. i prof. w Wiédniu — med.; Waldauf de Waldstein, sekretarz nadw. w Wiédniu — mineral. i geogr.; Zangerl, dr. i lékarz nadworny w Wiédniu — med.; Storch, dr. i lékarz przyboczny króla jmci pruskiego, z Berlina — med.; Zacherl, dr. w Wiédniu — miner. i med.; Esterreicher, doktor, prof. i rektor uniwersytetu krakowskiego — botanika; Allioli, prof. języków wschodnich z Monachium — geognoz.; Gut, dr. w Wiédniu — med.; Meyer Jan, dr. w Baden — medyc.; Hinknickel, prof. matem.; w Wiédniu — fizyk. i matem.; Ziembicki, dr. z Sambora w Galicyi — med.; Feldmann, dr. w Wiédniu — med.; Hasenöhrl, dr. w Wiédniu — med.; Günthner, dr. i dyrektor powszechnego szpitala w Wiédniu — med.; Host, dr. i lé-

karz przyboczny Najjaś. Cesarza i Króla, naszego najmiłościwszego Pana — bot.; Drant, dr. w Wiédniu — med.; Pohl Jan, dr. i kustosz muzeum brazylijskiego w Wiédniu — miner. i bot.; Meyer, adjunkt obserw. astron. w Wiédniu — astron.; Baader, dr. w Wiédniu — mineral.; Müller, urzędnik z Brünu — zoologija; Klein, dyrektor zakładu dla ciemnych w Wiédniu — fizyk.; Schüffer Fife, dr. w Wiédniu — med.; Hölzel, przełożony urzędu rewizyjnego książek w Wiédniu — fizyka; Frantz, dr. w Wiédniu — med.; Rosas, dr. i prof. w Wiédniu; Gerstner, z Pragi — fizyka; Eble. dr. w Wiédniu — anatom.; Girtler, dr. chemii w Wiédniu — chem.; Neuhauser, dr. w Wiédniu — med.; Marmont, marszałek i par Francyi — fizyk. i chem.; Wisgrill, dr. i profes. w Wiédniu — fizyka i med.; Vetter, prof. w Spalatto — bot.; Weisse, dr. w Wiédniu — med.; Bertolini, dr. w Wiédniu — medyc.; Leithner, chemik w Wiédniu — chemija; Neumann August, z Wiédnia — fizyka i mat.; Stampfer, prof. w Wiédniu — fizyka; Torrie Jameson z Edynburga — geolog.; Vilardeto Teodor, dr. z Monte — viedo, — med.; Carabelli, lékarz i prof. w Wiédniu — chyr; Patruban Józef, urzędnik w Wiédniu — chem. i fizyka; Rokitański, dr. w Wiédniu — med.; Roncali, dr. w Wiédniu — med.; Hofmayr, lékarz w Wiédniu — chyr. i med.; Köstler, dr. w Wiédniu — med.; Dulk, prof. chemii w Królewcu — chem.; baron Buch, szambelan z Berlina — mineral. i zoolog.; Fricke, dr. i prof. zoologii z Baltimore w Ameryce — zoolog.; Denk, dr. w Wiédniu — med.; Reuter, prof. w Wiédniu — chem.; Götz, dr. w Wiédniu — med.; Dieble, prof. histor. natur. w Brünie — fizyka i chem.; Franz, prof. fizyki w Brünie — fizyka; Brunner, prof. chemii w Bernie w Szwajcaryi — chem.; Visiani, dr. z Sebenigo (w Dalmacyi) — bot.; Frigieri, dr. z Mantuy — med.; Derchich, dr. i protomedyk z Wenecyi — med.; Sonnenberg, dr. i lékarz pułkowy z Bellovar w Kroacyi — med.; Boer, w Wiédniu — med.; Schneider, prof. anatomii w Monachium — anat.; Vittadini, dr z Medyjolanu — med.; Parreyss Ludwik, zbiéracz przedmiotów do historyi naturalnéj w Wiédniu — zool.; Hassinger, dr. w Wiédniu — med.; Harless, dr. i tajny radzca nadworny z Bonn — med.; Sachs, prof. z Królewca — med.; Mikan, dr. i professor z Pragi; Köchel, dr. w Wiédniu — botanika; Berndt, dr. i professor w Wiédniu — med.; Liebbold, dr. z Sexard — med.; Pressel Karol, dr. i prof. w Pradze — bot.; Weiss, dr. w Peszcie — med.; baron J a c q u i n, p r o f. c h e m i i i b o t a n i k i w c e s. k r ó l e w. u n i w e r s y t e c i e w i é d, p r e z e s t e g o r o c z n e g o z g r o m a d z e n i a n i e m i e c k i c h n a t u r a l i s t é w — chem. i bot.; J.J. L i t t r o w, p r o f. a s t r o n o m i i, d y r e k. o b s e r w. a s t r o n. w W i e d n i u, s e k r e t a r z t e g o z g r o m a d z e n i a —; Köler, dr. i radzca medycynalny z Celle w Hanowerskiém; Wimmer, predykant wyznania ewangielickiego z Oberschitzen w Węgrzech — mineral.; Hermann, dr. i prof. w Wiédniu — med.; Ziegler, dr. z Hanoweru — med.; Schrötter, prof. chemii z Gracu — chem. i mineral.; Hoffer, adjunkt fizyki w Wiédniu — matem. i fizyka; Schmid, dr. w Wiédniu — med.; Kaspari, dr. z Chemnitz — med.; Göppert, dr. i prof. z Wrocławia — bot. i med.; Martini, dr. i lékarz przyboczny w Wiédniu — med.; Wagner, dr. i prof. w Wiédniu — jeograf.; Froriep, dr. i nadradzca med. z Weimaru — anatom. i zool.; Bittner, dr. w Wiédniu — med.; Fitzinger, konserwator w gabinecie nat. w Wiédniu — zool.; Scholz Ernest, prof. matem. i przełożony obserwat. astron. w Wrocławiu — fizyka; Well, dr. w Wiédniu — med.; Hönisch, dr. w Wiédniu anat.; Prokesch, podpułkownik — jeograf.; Engel, dr. z Hagi — med.; Kunzek Karol, dr. w Wiédniu — med.; Eble Ferdynand, dr. w Wiédniu — med.; Haindl, prof. matematyki w Monachium — fizyka; Tolch Franciszek, dr. i prof. z Barcellony; — Rubio, dr. z Madrytu — med.; Jüttmann, aptékarz w Wiédniu — chem.; Schwerzer, dr. w Wiédniu — med.; Pinardi, dr. z Kremony — med.; Vest, dr. w Wiédniu — med.; Rembold, dr. z Hanoweru — med.; Well, aptékarz w Wiédniu — chem.; Nobile. dr. z Tryjestu — fizyjologija; Glocker, prof. mineralogii w Wrocławiu — mineralog.; Ens, prof. z Opawy — mineral.; Seeburger, dr. w Wiédniu — med.; Zeune, prof. jeografii w Berlinie — jeograf.; Garovaglio, aptékarz z Włoch — bot.; Herzog, dr. w Wiédniu — med.; Petenyi, predykant wyznania ewangielickiego z Węgier — zoolog.; Michael, dr. w Wiedniu — zoolog.; Lichtenfels, dr. w Wiédniu — med.; Böhm, prof. botaniki w akademii terezyjańskiéj — bot.; Cęresa, dr. w Wiédniu — med.; Wagenmann, dr. filoz. z Berlina — chem.; Ratter, dr. w Wiédniu — med.; lord Kerry z Londynu — geolog.; esquir Colebrooke, z Londynu — geolog.; Katana, dr. w Wiédniu — med.; Schwarzer, dr. i prof. w Wiédniu — med.; Makie, z Oxfordu — mineral.; Dietl, dr. w Wiédniu — med. i min.; Leitner, dr. w Wiédniu — med.; Zlotarowich,

dr. w Wiédniu — med.; Lidl, dr. i dyrektor instytutu weterynaryi w Wiédniu; Rose Henryk, prof. chem. w Berlinie — chem.; Rose Gustaw, prof. mineralogii w Berlinie — min.; Gröber, prof. w Peszcie — fizyka i mat.; hrabia Michał Teleki — miner.; Vanzetti, dr. z Werony — med.; Szabo, dr. z Pesztu — med.; Titze Franciszek Mikołaj, prof. w Wiédniu — fizyka; Adelt, dr. w Wiédniu — med.; Poppler, dr. i lékarz pułkowy z Ketskemet — med.; Schmit Antoni, dr. w Wiédniu — med.; Kozma, dr. z Węgier — med.; Batka Wacław z Pragi — farmacyja; Beck, dr. w Baden — med.; Rosthorn, z Wolfsberg w Illiryi — mineralogija i jeografija; Schmidt, dr. i prof. w Wiédniu — med.; Wehrle, radzca rządowy i prof. z Schmennitz — chemija; Zipser, prof. z Neusohl — miner.; Schlesinger, dr. filoz. z Wrocławia — fizyka; Martini, dr. i lékarz pułkowy z Wiédnia — med. —

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Rossyja.

W d. 20. sierpnia przybyły młode Wielkie Księżniczki: Maryja, Olga i Alexandra, w pożądaném zdrowiu z Rewla do Carskiego-Sioła. Wysocy podróżni oglądali w przejeździe swoim wodospad pod Narwią.

Z Moskwy donoszą, że Wielki Książę Michał Pawłowicz zjechał tamże w pożądaném zdrowiu d. 25. sierpnia po godz. 9téj wieczorem.

Handel z Chiwą i Persyją nie jest tego roku znaczny, lecz za to kwitnie handel odeski.

Towarzystwo moskiewskie do ułatwienia związku pocztowego i przesélania wozów ładownych, chce niebawem rozciągnąć swój związek aż do Warszawy, a w roku przyszłym do gubernii Tambowskiéj, Kazańskiéj, Permskiéj, Tobolskiéj, Jakuckiéj i aż do Kiachty na granicy chińskiéj. Stosownie do tego planu będzie wprost związek transportowy lądem od granic chińskich do Petersburga, Moskwy, Warszawy, i o ile być może aż do Paryża, w którymto celu naszelnik tego zakładu, pan Müller, zamyśla wnijść w układy z towarzystwami *Messagerie* we Francyi.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Gazety londyńskie donoszą pod d. 8. września: Przeszłéj środy miał posłuchanie u króla książę Lieven, na którém miał zaszczyt podać królowi list cesarza jmci, jakotéż cesarzowéj jmci rossyjskiéj.

W *Globe* czytamy: Pomimo zapewnień strony przeciwnéj, mamy powód do wierzenia, że spory między Holandyją a Belgijum coraz się bardziéj zmniéjszają, i że punkta, które załatwić należy, tak są nieznaczne, iż potrzeba będzie dwóch lub trzech tygodni do zupełnego załatwienia rzeczy.

Courier, który teraz udziela obszérniéj zeznań świadków, słuchanych przez komisyją w sprawie banku, mówi: »Pewien dziennik poranny twierdzi z pewnością, że przywilej banku będzie całkiem odnowiony. Lecz my utrzymujemy z pewnością przeciwnie, i naszę pewność nie gruntujemy na czém inném, jak na zeznaniach świadków przed komisyją. Czyli w takiéj lub innéj formie ma być dany lub zaprzeczony bankowi list swobody, zależéć będzie od rozpoznania parlamentu. Że zaś teraźniéjszy list swobody banku nie będzie odnowiony, możemy z pewnością zaręczyć. Śledztwa komisyi nagle zostały przerwane, ponieważ wielu członków niespodziéwanémi i nadzwyczajnémi odkryciami zostało skompromitowanych. Prawie wszyscy świadkowie, co jest godna uwagi, byli przejęci korzyścią banku, a wszelako okazał się z ich zeznań, a zatém z zeznań właściwych świadków banku, tak niepomyślny dla banku rezultat, iż niepodobna było ugruntować na nim odnowienia przywileju. W tém krytyczném położeniu, jak się zdaje, postanowiono, nie dawać zdania względem zeznań świadków, lecz zostawić publiczności, aby sobie sama utworzyła wyrok z faktów, które na jaw wyszły.

Dziennik *Morning Post* jest tego zdania, iż właśnie, z tych zeznań jawnie się okazuje, jak przesadném i fałszywém jest to, co powiedział *Times* o szkodliwém działaniu banku. Niestety, mniema pomienione pismo, wielu ludzi, którzy nie chcieli sami rzeczy rozpoznawać, dało się uwieść powadze, jaką w ich oczach jest *Times*; myślący kupcy byli wszelako tego przekonania, że usilowania *Times* do tego tylko dążą, aby szkodzić publicznemu kredytowi, w którym kredyt banku ponosi szkodę. Pomiędzy zeznaniami świadków, słuchanych przez wydział w sprawie banku, uważają za najinterowniéjsze zeznanie pana Rothschild. Oto są następujące pytania i odpowiedzi z badania z nim przedsięwziętego: Pyt. Sądzisz wacpan, że kursem wekslowym między Londynem, Paryżem, Amsterdamem i Hamburgiem może jaka osoba lub towarzystwo zarządzać? Odpo. Na jakiś czas może to być, ale nie na długo. Pyt. Uważałeś wacpan, że operacyje banku angielskiego miały istotny wpływ na stan kursu? Odpow. Gdy bank zmniéjsza wydawanie swoich asygnatów, natenczas obawia-

ją się na giełdzie wchodzić w interesa, ponieważ, gdy rzadkim staje się pieniądz, każdy, co ma pieniądze, chowa je, dopóki nie widzi, jak daleko brak grosza; lecz to nie trwa długo, i równowaga znowu się przywraca. — Pyt. Jestli waćpana zdaniem, że przy zwyczajnych stosunkach tego kraju ze światem, kurs wexlowy zawsze będzie dla nas pomyślny, jeźli nie zajdą okoliczności, nie będące czysto handlowe, jako to obce pożyczki i forszusy obcym rządom? Odp. Przypuściwszy, że mamy w kraju złe żniwo, i musimy wiele sprowadzać obcego zboża, więc to miałoby bezpośredni skutek, chociaż na czas krótki; lecz w ogólności obieg pieniędzy jest dla nas zawsze przyjazny; nie sądzę, aby obce pożyczki czyniły szkodę kursowi wexlowemu, ponieważ kapitaliści zamieniają fundusze za fundusze. W ostatnich 4 lub 5 latach zawsze znachodziłem, że kiedy zawarto nową pożyczkę, większa część kapitalistów zawsze swoję własność za inną własność zamieniała. Pyt. Czyli obce rządy pobiérają złoto z Londynu, aby je znowu wydać? Odp. Tak jest. Pyt. Tym sposobem wydane złoto powraca znowu prędko do Anglii? Odp. W czasach pokoju, prędko, w czasach wojny, później. Pyt. Jakie skutki sprawiła rossyjsko-turecka wojna na targach pieniężnych europejskich? Odp. Ceny złota podniesły się niejako od 2 do 3 procentu. Pyt. Czyli przywóz złota z Ameryki powiększył się bardzo w ostatnich latach? Odp. Podług doniesień, które otrzymałem, kopalnie w roku zeszłym uczyniły blizko 500,000 f. s. w złocie.'

Francyja.

Hr. Sebastiani przybył znowu w dniu 8. b. m. do Paryża ze swojéj podróży do wód.

Moniteur zawiéra król. postanowienie, mocą którego hr. Sebastiani, sprawowany pod jego nieobecność przez hr. d'Argout urząd ministra spraw zewnętrznych, znowu obejmuje.

Prussy.

Król jmć pruski raczył rossyjskiemu jenerałowi piechoty i posłowi na król. francuzkim dworze, hr. Pozzo di Borgo, dać order orła czarnego.

Multany i Wołoszczyzna.

Gazety umieściły obszérne doniesienia o ostatniéj podróży inspekcyjnéj ces. rossyjskiego prezydenta obudwu tych księztw, jenerała Kisselew, z których my, dla szczupłości miéjsca, treść tylko wyjmujemy. W téj podróży odebrał prezydent 2000 próźb i dostrzegł z zadowoleniem, że większa ich liczba dotyczyła się pretensyj mieszkańców i przedmiotów w sporach cywilnych, że atoli ani jedna nie uskarżała się na sprawy exekucyjne, ani na nadużycie władzy urzędników rządowych. Skoro przybył do jakiego miasta, natychmiast przeglądał osadę i kazał jéj odprawić manewry. Nazajutrz odwiédzał sądy, prefekturę, municypalność i szkoły. Wszędzie wchodził w najdrobniéjsze szczegóły. Postrzegłszy we wszystkich prawie szkołach elementarnych, w których uczą podług metody Lancastra, że nauczyciele zbaczają od właściwego celu téj metody i za wiele wagi pokładają w formach zewnętrznych i ćwiczeniach, przełożył im, że formy te stają się szkodliwémi, jeżeli się niepotrzebnie rozszérzają. Niektóre władze z powodu opieszałości i nieczynności zostały z urzędów złożone. Największą troskliwość poświęcał prezydent polepszeniu stanu więzień i losu więźniów. Zwiédzał więzienia każdego miasta, oglądał w nich izby, dowiadywał się o przyczynach, dla których, i o czasie, na jak długo każdy z uwięzionych został skazany, kazał sobie pokazywać pożywienie i sam je kosztował. Nim opuścił więzienie, pocieszał i wspiérał uwięzionych. W urządzeniu różnych więzień nakazał wiele ulepszeń. Zwyczajne i dotąd używane w niektórych powiatach podziemne więzienia będą przez budynki zastąpione, w których zdrowie uwięzionych zasłonione będzie od szkodliwych wpływów, na jakie dotąd było narażone. Nakazano także wybudować natychmiast dwa więzienia przy kopalniach soli na Wulca i Telaga. Władze municypalne wszystkich miast, przez które prezydent przejeżdżał, otrzymały z daru cesarza jmci znaczne summy na jałmużnę dla ubogich i t. d.

Grecyja.

Według dzienników paryzkich, treść protokułu, który rezydenci trzech mocarstw opiekujących się Grecyją przesłali rządowi greckiemu przy nocie swéj z 5go czerwca r. b. ma być następująca:

»Protokuł konferencyi, odbytéj w kancelaryi spraw zagranicznych na dniu 26. kwietnia 1832. W obec pełnomocników Francyi, Anglii i Rossyi. — Pełnomocnicy Francyi, Anglii i Rossyi zgromadziwszy się na konferencyją, zwracają uwagę swoję na interesa Grecyi, jak stały do dnia 21. marca r. b. i stanowią, co następuje: Konferencyja londyńska dowiedziała się z prawdziwém ukontentowaniem, iż piérwszym aktem tymczasowego rządu greckiego po uczynionéj mu nadziei, że sprzymierzone mocarstwa Grecyją pod opiekę swoję wziąć zamyślają,

było ogłoszenie ogólnéj amnestyi za polityczne przestępstwa. Krok ten dowodzi, iż tymczasowy rząd grecki pojął powody, które konferencyją londyńską skłoniły do zezwolenia na udzielenie mu wsparcia ze strony koalicyi. — W saméj istocie, nie było celem konferencyi londyńskiéj sprzyjać zwycięztwu jednego stronnictwa, albo obudzić w Grecyi na nowo osobistą zemstę i reakcyję. Również nie mogło być jéj myślą, wspierać moralnie lub siłą zbrojną zaprowadzenie sądów nadzwyczajnych, albo przedsięwzięcie środków, któreby w jakimbądź względzie z zwyczajnym i regularnym biegiem sprawiedliwości się nie zgadzały. Celem konferencyi było jedynie, zapobiédz nieszczęściu wojny domowéj, która Grecyi zagrażała, i przeszkodzić, aby kraj ten na nowo nie wpadł w anarchiją. Teraz konferencyja ma powód spodziewać się, iż wkrótce Grecyja otrzyma rząd, w imieniu nowego króla swego uorganizowany, a rezydenci są przeto umocowani, powtórnie oświadczyć, iż tymczasowy rząd przez ten przeciąg czasu, zostawać będzie pod zupełną opieką trzech mocarstw, pod tym wyraźnym warunkiem, że żaden głos osobistéj zemsty usłuchanym nie będzie, że komisyje utworzone nie zostaną i że ani dobra narodowe przedawane nie będą, ani nic przedsięwziętém nie zostanie, coby w nowo utworzoném Państwie Greckiém jakiekolwiek trudności we względzie finansowym za sobą pociągnąć mogło. Jeżeli rząd tymczasowy zastosuje się do tych położonych mu warunków, i jeżli nim umiarkowanie i sprawiedliwość powodować będą, rezydenci trzech dworów i dowódzcy ich siły zbrojnéj mają rozkaz, użyć wszelkich środków w mocy ich będących, dla wyjednania prawom uszanowania, i utrzymania porządku publicznego. (Podpis.) Tallejrand, Palmerston, Lieven, Matuszewicz.«

Na to odpowiedział rząd grecki: »Do panów rezydentów trzech sprzymierzonych dworów: Tymczasowy rząd Grecyi miał honor otrzymać protokuł z dnia 26. kwietnia r. b., który mu pp. rezydenci raczyli zakomunikować przy wspólnéj swéj nocie z dnia wczorajszego. Rząd jest przejęty wdzięcznością za ojcowską troskliwość, któréj sprzymierzone dwory przez akt ten dały Grecyi publiczny dowód; przytém poczytuje się za szczęśliwego, widząc, iż dobroczynne postanowienia koalicyi tak do dawniéjszego, jak i do przyszłego jego postępowania zastosowane będą. Nie waha się więc oświadczyć, że stosownie do ducha tego protokułu, żaden głos osobistéj zemsty usłuchanym nie był, żadne komissyje utworzone nie zostały, żadne dobra narodowe sprzedane nie były, i nic przedsięwziętém nie zostało, coby finanse nowego Państwa Greckiego w trudności zawikłać mogło. Rząd tymczasowy jest prócz tego przekonany, że gdyby w celu zaspokojenia sprawiedliwych pretensyj wojska, użyskał był wsparcie pieniężne, o które upraszał i teraz jeszcze uprasza, służba wojskowa byłaby również wszędzie w regularnym swym biegu prowadzona. Kończąc tę notę, rząd tymczasowy nie może pominąć, iż najwyższą radością przejmuje go pewna nadzieja z rzeczonego protokułu powzięta, że Grecyja wkrótce otrzyma rząd w imieniu nowego króla swego uorganizowany. — Raczcie pp. rezydenci przyjąć i t. d. — (Podp.) Prezes: G. Kondurioti, D. Ypsilanty, A. Zaimis, J. Koletti, C. Botzaris, A. Metaxas, D. Hapontas, sekretarz w wydziale spraw zagranicznych: S. Trikupis.«

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów d. 26. września 1832. — Na przedostatnim targu tygodniowym, w poniedziałek d. 17. b. m. było 163 wołów i 259 krów. Płacono za jednę sztukę po 68—88 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 12—15, łoju 1 1/2 — 2 kamieni.

Na ostatnim targu, w poniedziałek d. 24., nie było wcale bydła na rzeź; może z powodu przypadających w dniach 25. i 26. świąt żydowskich.

Czerniowce d. 20. września. — Na jarmarku w Bełcu było 5000 wołów; tłustych jednak, do drogi na odległe targi sposobnych, było bardzo mało, i te płacono po 12 duk. za sztukę bez radaszu, chociaż para nie mogła ważyć 11 cetn.; najmniejsza cena średnich wołów, niezupełnie tłustych, była 10 duk. bez radaszu. Kupowane pojedyńczo woły, byle do lepszych cokolwiek rachować się mogły, płacono wyżéj 8, 9, a nawet 10 duk.; stadne, których para ledwie 9 cetn. ważyć będzie, płacono wyżéj 7 duk. i radaszu ani jednego wołu na stadzie nie dawano.

Do Warszawy największą część zakupiono i bez względu na tłustość lub gatunek wołów dobrze płacono; nawet z za Dniestru było wielu kupców, bo w Włodawie spekulanci w dwójnasób zarobili — rzecz od wielu lat niesłychana. — Z Budziaku mało przypędzają wołów. Zaczyna się okazywać niedostatek dobrych wołów, i na paszach już bardzo mało jest stadnych.

)(2

Posucha ciągle trwała; siana tego roku mniéj jest, jak zwykle bywało; kupcy jednak mają go tak wiele, że chude woły na siano skupują i za sztukę po 7—9 czerw. złotych płacą. Kukurudza i proso zmarzły.

Warszawa d. 12. września. — Na ostatnich targach warszawskich płacono za korzec *) pszenicy po 20 zł. pol.; żyta 14 1/3 — 15 zł.; jęczmienia 10 zł.; owsa 6 1/3 — 6 1/2 zł. Nad Pilicą w województwie mazowieckiém jęczmień i owies bardzo obficie zrodziły, a kartofle obfitszy jeszcze plon obiecują; żniwa pszenicy były dobre, żyta zaś trochę mniéj, jak średnie; hreczka i proso zupełnie chybiły. Żniwo ozimin w okolicy Warszawy zupełnie się już ukończyło. W tych dniach wyglądają tu kilku ładunków zboża, które Wisłą do Gdańska ma być spławione.

Targi na bydło od dawna nie były w Polszcze tak znaczne i tak licznie odwiédzane, jak tego roku. W Włodawie i Łęcznéj, gdzie prawie zupełnie były upadły, tego roku w piérwszém miejscu 27. sierpnia, a w drugiém 1. września nad spodziéwanie nader były ożywione; w Włodawie było przeszło 7000, w Łęcznéj niemal 4000 wołów. Ceny w ogólności były bardzo wysokie, płacono bowiem z ochotą po 20—30 rubli srebr. za jednego wołu. Ale też i bydło powszechnie było bardzo rosłe i grube, a krajowego bydła małego gatunku było bardzo mało na targu. Na ostatnim targu w Berdyczowie było blizko 11000 wołów, i pomimo tę wielką ilość płacono za sztukę po 16—30 rubli srebrnych, a kupcy nawet z Rygi przybyli.

Gdańsk d. 10. września. — Po ostatnim liście moim z d. 13. sierpnia (obaczyć Nr. 101 Gaz. u. z d. 25. sierpnia) handel zbożem był u nas tak oziębły, że mało tylko co sprzedano; dla tego do dziś ociągałem się z dalszém doniesieniem.

Podług wszystkich wiadomości, nadeszłych tu z Anglii i Francyi, żniwa w obudwu tych krajach bardzo były dobre i obfite; ceny zatém dotychczasowe na targach tutéjszych bardziéj jeszcze spadły. Najświeższe jednak doniesienia z Anglii podają, że w częściach północnych, a osobliwie w Szkocyi dopiéro połowę zboża zebrano; a gdy następnie dészcze zbiór reszty tamują, zdaje się, że wydatek w ogólności znowu jest wątpliwy; ceny zatém pszenicy na targach londyńskich znowu o 2 do 3 szyl. na quarterze poszły w górę. Rzecz niezawodna, że wszystkie zdania o wydatku żniw dopóty nie są pewne, dopóki z namłotu i po opatrzeniu krajowych targów aż do przyszłéj wiosny mniemany zbytek nie da się obliczyć. Ponieważ przytém, podług wszelkich doniesień, zboże krajowe z przeszłorocznych żniw tak wyszło, że nigdzie nié masz dawnych zapasów, nie zupełnie jeszcze upadła nadzieja, żeby do wiosny znowu z tamtąd nie zakupywano u nas zboża; szczególnie gdyby po zagajeniu nowego parlamentu nastąpić miała odmiana w prawie względem przywożonego z zagranicy zboża, z ustanowieniem niewielkiego stałego cła, na co się bardzo zanosi.

Na targach naszych, z powodu okoliczności dotychczasowych, wszelkie spekulacyje ustały i kilka partyj przywiezionéj z Polski pszenicy musiano zsypać do szpichlérzów, nie chcąc ich sprzedać po cenach i tak już niekorzystnych. Zapasy więc tutéjsze znowu się trochę powiększyły i teraz wynosić mogą około 8000 łaszt. pszenicy, z któremi czekać będą, jak też dalszy obrot wezmą stosunki.

Od d. 7. do 10. września przedano tu: pszenicy polskiéj 126—127 funtowéj 13 łasztów po 320 zł. pr.; 128—129 funt. 8 łaszt. po 340 zł. pr.; 132—133 funt, 13 łaszt. po 420 zł. pr.; 132 funt. 40 łaszt. po 410 zł. pr.; 129 funt, 9 łaszt. i 124 funt. 14 łaszt. po 330 zł. pr.; 122—123 funt. 4 łaszt. po 305 zł. pr. — Żyta nie wiele sprzedano łaszt po 230—240 zł. pr.; — jęczmienia łaszt po 120—140 zł. pr.; — owsa łaszt po 120—130 zł. pr.; — grochu łaszt po 200—220 zł. pr. Była nawet bardzo dobra wysoko-pstrokata polska pszenica 131—132 funtowa, którą na ostatek spuszczono po 385 zł. pr. za łaszt, jedynie dla tego, aby sprzedać.

Z prowincyi tutejszéj, równie jak z Pruss Wschodnich i z Litwy donoszą wprawdzie o nowych żniwach, że zboże zrodziło; częste jednak dészcze dla zbioru były szkodliwe i powszechnie się użalają, że wiele jest pszenicy zrosłéj, i że żyto, które już po największéj części także zostało zebrane, wydaje ziarno lekkie i nikłe.

*) Korzec polski większy jest od lwowskiego o 8 na 100.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Liebe kann Alles, oder: Die bezähmte Widerspenstige,* komedyja w 4 aktach.

Jutro. — *Der Barbier von Sevilla*, opera we 2 ak.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.